

# Szwedzka książka dla dzieci: „Dziadek ma cztery żony”

Hanne Tolg

Szwedzka literatura dla dzieci bardzo się zmieniła. Pisarz i ilustrator Oscar Trimbel stworzył na przykład wielojęzyczne książeczki normalizujące islamską tradycję poligamii – w Szwecji .

Trimbel spędził wiele lat w Somalii, gdzie malował akwarele i słuchał opowiadań dla dzieci. Prowadził też warsztaty rękodzielnictwa w obozach dla uchodźców i wśród lokalnej ludności.

Książka „Dziadek ma cztery żony” przeznaczona jest dla dzieci w wieku 3-6 lat i kosztuje 180 koron. Z pewnością nie było w Szwecji problemów ze sfinansowaniem druku, a książeczki będą łatwo dostępne we wszystkich szwedzkich bibliotekach.

Na okładce książki można przeczytać: „Asli nigdy nie była w Somalii, ale teraz wreszcie tam pojedzie ze swoim tatą, żeby spotkać dziadka i wszystkie swoje babcie”.

Ciekawe, czy później ukaże się książka o podróży Asli do Somalii i jej obrzezaniu?



Tytuł innej książki Trimbela brzmi: „Babcia nie jest zjawą”.

Wątpliwe, żeby somalijskie dzieci w Somalii myślały, że ich babcie to zjawy. Wygląda to raczej na przystosowanie do warunków szwedzkich. Moja propozycja tytułu dla kolejnej książki Oscara Trimbela: „Mojej mamie nie wolno się kąpać razem z nami”.



A szwedzki ekonomista Tino Sanandaji ma jeszcze więcej propozycji tytułów, na przykład:

- Starsza siostra miała chłopaka, ale on już nie żyje.
- Tata zna fajnego pracownika opieki społecznej i ma teraz trzy mieszkania.
- Starszy brat był na wakacjach w Syrii i dali mu własne mieszkanie.
- Młodsza siostrzyczka kończy 9 lat i wychodzi za mąż.
- Mama jest kuzynką taty.
- Dziadek pomaga policji rządzić w Göteborgu.

Rol na podst. [www.document.no](http://www.document.no)